

# Kurier

## Szczeciński

Nr 249 (12 388)

Rok założenia 1945

Nakład: 80 000 egz.

Cena 6 zł

PONIEDZIAŁEK, 23 GRUDNIA 1985 ROKU

### Za pół roku X Zjazd partii

# Program na miarę nowego stulecia

## Wystąpienie Wojciecha Jaruzelskiego

W PRZEDSTAWIENYCH na XXIII Plenum KC PZPR dokumentach Biura Politycznego, w dyskusji, w podsumowaniu i sekretarza KC Wojciecha Jaruzelskiego mowa była o wynikach polityki gospodarczo-społecznej kończącej się roku 1985, o zadaniach na rok przyszły, o wynikach zamykanego właśnie planu 3-letniego i perspektywach rozpoczynającego się wkrótce planu 5-letniego, jednym słowem o wielu fundamentalnych problemach jakie rozwiązała już i nadal rozwiązywać będzie partia.

przygotowań przedzjazdowych. Fakt ten nasuwa oczywiście kilka refleksji, które wydają się być bodajże głównym pokiosiem ostatniego posiedzenia plennego KC. Otóż trudno sobie nie uzmysłowić tego, w jakim okresie i w jakim stanie szła partia do swojego poprzedniego zjazdu, do Nadzwyczajnego

IX Zjazdu w połowie 1981 r. Pamiętamy zamęt jaki ogarniał kraj, pamiętamy słabość, a

(Dokończenie na str. 2)

Dziś w Sejmie

### Finanse państwa

DZIS na plenarnym posiedzeniu Sejmu zajmie się przyszłorocznymi finansami państwa. Rozpatrzy — w drugim już czytaniu — sprawozdania komisji sejmowych o projektach aktów prawnych przedstawionych w tej dziedzinie przez rząd.

Istotnym novum jest projekt ustawy o funduszu obsłuży radziństwa zagranicznego.

Inny projekt ustawy dotyczy centralnych funduszy na rozwój nauki i techniki.

Sejm rozważy również projekty ustawy budżetowej na 1986 r., a także 6 uchwał od bilansu płatniczego pozostawiając do określenia wykazu towarów i usług, na które ustalać się będzie w przyszłym roku ceny urzędowe.

W TYCH wszystkich wypowiedziach przebiegał jednak pewien temat wspólny: X Zjazd PZPR, który zgodnie z decyzją KC odbędzie się w połowie przyszłego roku, a więc za 6 miesięcy. Wehodyśmy bowiem w walki i bogaty w wydarzenia okres

Rozmowa z dyrektorem

PUPIK „Ruch” w Szczecinie

— Janem Kanig

### „Zaspokoić wymagania klientów...”

PRZED kilkoma dniami, przy placu Żołnierza, szczeciński „Ruch” zorganizował mini-kiermasz. W kioskach można zaopatrzyć się w szereg oko-

(Dokończenie na str. 2)

### Józef Baryła — sekretarzem KC

W CZĘŚCI organizacyjnej obrad na wniosek Biura Politycznego powołano Józefa Baryłę na funkcję sekretarza Komitetu Centralnego. W głosowa niu tajnym Józef Baryła został wybrany 167 głosami na 173 głosujących.

Zaakceptowano także zmiany na stanowiskach kierowników wydziałów KC

W ZWIĄZKU z przejściem do pracy naukowo-dydaktycznej w wyższym szczeblu partyjnym odwołano Bronisława Rutasia dotychczasowego kierownika Wydziału Nauki, Oświaty i Postępu Naukowo-technicznego. Zastępczo-

(Dokończenie na str. 2)

## Konkurs — rozstrzygnięty

# Wysoki poziom prac „Dyplom dla Szczecina”

W SOBOTĘ w Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie nastąpiło uroczyste zakończenie dorocznego konkursu prac magisterskich pn. „Dyplom dla Szczecina”. Formuła konkursu została poszerzona — obejmuje nie tylko tematykę związaną z Szczecinem, ale ogarnia całokształt problemów naszego województwa.

ZDANIEM komisji konkursowej poziom tegorocznych prac był wyraźnie wyższy, niż przed rokiem — było też ich więcej. Do konkursu zgłoszono 16 prac: 6 z Akademii Rolniczej, 4 — z Politechniki Szczecińskiej, 3 — z Uniwersytetu Szczecińskiego (ściślej z WSP, gdyż US dopiero w tym roku wystartował). (Dokończenie na str. 2)

Sprawa Zielińskich

## Decyzja rządu pod... przymusem

DECYZJA rządu szwedzkiego w sprawie pozostawienia w Szwecji, z powodów — jak ogłoszono — humanitarnych, Adama i Krzysztofa Zielińskich, nieletnich uciekinierów z Polski, została podjęta pod wpływem środków masowego przekazu — przyznała 20 bm. w wywiadzie dla największego dziennika porannego Szwecji Madone Nielsen i Anita Gradin, minister ds. imigracji.

## Skradziony z Wrocławia obraz Cranacha

WEDŁUG zachodnioniemieckiego tygodnika „Bunte” skradziony z katedry wrocławskiej i potajemnie wywieziony z Polski w 1947 roku słynny obraz Madonny z Dzieciątkiem Lucasa Cranacha odnaleziono w Szwajcarii.

Obecny posiadacz tego dzieła, którego wartość szacowana jest przez ekspertów na ponad 15 milionów marek zachodnioniemieckich, został listem odszkodowany na 15 miliona marek pod warunkiem, iż „wróci on do swego prawnitego właściciela”.

## Ale numer (świąteczny)!



TO JUŻ JUTRO specjalne świąteczne wydanie „Kuriera” i w nim za jedyne 10 zł: ♦ Tradycje bożonarodzeniowe ♦ Komputer pod choinkę (i zapis prostych programów dla dzieci!) ♦ O Kiełmlejach z Zielonej Wsi ♦ Tajemnice konklawe (po raz pierwszy uawniony przebieg tajnego głosowania kardynalskiego) ♦ Ile zarabiają polscy marynarze na statkach obcych bander? ♦ Kryminał „Pistolet Akiro Isura” ♦ Wywiady z Ireną Jarońką i Bohdanem Łazuka ♦ Felieton „DAMOKRACJA” (boki zrywa!) ♦ Jak „prezes” przegrał spółdzielnię... ♦ Duża rozmowa z Leszkiem Jezierskim (Pogoń) ♦ Kulisy słynnego serialu „Dallas” ♦ Krzyżówka-gigant i wiele innych podobnych atrakcji!

Człowiek z cudzym sercem nie żyje

## Porażka zrodzi zwycięstwo?

TELEFON na biurku dyżurnego lekarza kraju nie odzywa się tego popołudnia zbyt często. W przedświąteczną sobotę ludzie są raczej zajęci zakupami. Telefony,

te które są należą do typowych. Lekarz dyżurny z Włocławka informuje o zdarzeniu „Zuka” z „Syrena”. Cztery osoby poszkodowane zajęci zakupami. Telefony, (Dokończenie na str. 3)

„Ten ruch głęboko zapuścił korzenie w polską glebę...”

# PRON-kondycja, perspektywy

OD pierwszego Kongresu PRON minęło dwa i pół roku. W tym czasie wystąpiły istotne zmiany w życiu społecznym, politycznym, w gospodarce. Nikt nie może kwestionować normalności, zmieniają się uwarunkowania życia publicznego. Inne miejsce niż przed laty zajmuje Polska na arenie międzynarodowej. Z drugiej strony jednak wszyscy wiemy, że potrzeba na dalsze porozumienia, a także — zrozumienia. Nieodzowna staje się większa kultura życia. Trzeba nam nade wszystko silnego państwa.

O tym, a także o dokonaniach Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Szczeci-

nie, jego niedostatkach, kondycji i perspektywach rozmawialiśmy w toku dyskusji redakcyjnej. Do rozmowy zaprosiliśmy ludzi reprezentujących różne środowiska.

### Dyskusja redakcyjna

Jan RUTKOWSKI — Rada Osiedlowa PRON Szczecin-Sród miasteczko:

— Uważam, że dzieło trzeba kontynuować. Dla mnie nasz ruch to konkretne działania dla ludzi. I taki kierunek utrzymał bym w PRON.

Jestem także działaczem sa-

morządu mieszkańców, połączyliśmy wysiłki. Zajmujemy się sprawami ludzi starszych, bo wielu ich mieszka w centrum miasta, czyli na terenie naszej działalności. Ale nastawiamy się na młodzież. Są kontakty ze szkołami, tam mamy wielką bazę, której pozyskanie to cel nadrzędny. Musimy pracować nad przywróceniem postaw obywatelskich i należy to zaczynać od młodych. Na przykład popularność zyskuje nasza akcja „Młodzież gospodarzem szkół”. Z naszej inicjatywy w Liceum Ogólnokształcącym nr 8 młodzież utworzyła koło przyjaciół weteranów walki i pracy.

(Dokończenie na str. 4)



# Program na tle nowego stulecia

(Dokończenie ze str. 1)  
 Nawet wewnętrzne rozbiście w partii, a wreszcie głęboki upadek gospodarczy. Porównujemy tamte czasy niemal podświadomie z dniami dzisiejszymi. Jakże odmienna partia podejmuje obecnie kampanię przedwyborczą. Partia wewnętrznie zespólna, silna, zahartowana i w pełni skonsolidowana.

Jasne jest też, a mówił o tym I sekretarz KC, że i cele, jakie wytyczy X Zjazd będą miały być siłą rzeczy jeszcze bardziej ambitne, jeszcze bardziej dalekosiężne, niż program wytyczony przed blisko 5 laty w sytuacji tak trudnej i skomplikowanej. Tamten program, program IX Zjazdu okazał się słuszny, a jego realizacja uratowała kraj od załamania. Program X Zjazdu musi jednak wyznaczyć drogę do końca obecnego stulecia, program przywró-

cenia Polsce pełni sił, a zarażenie zaspokojenia potrzeb i ambicji narodu. Już samo opracowanie tego rodzaju programu będzie zadaniem trudnym, wymagającym mobilizacji całej partii, pełnego przestrzegania zarówno demokracji wewnątrzpartyjnej jak i partyjnego centralizmu. (Pełny tekst wystąpienia W. Jaruzelskiego zamieszcza prasa poranna).

NAJWAŻNIEJSZYM chyba zadaniem w tym otwartym przez obecną Plenum okresie przedwyborczym będzie stworzenie warunków, w których wzrastać będzie rola klasy robotniczej jako rzeszywiciela gospodarczego socjalistycznego państwa. Tylko w takich warunkach prowadzić będzie można prawidłowe, w pełni klasowe w charakterze i tworzące przygotowania do zjazdu szczerą, otwartą, otwórną dyskusję, przestrzegając nienaruszenia i tworząc przygotowania do realizacji zadań gospodarczo-społecznych, a wreszcie zapewnić marksistowsko-leninowski charakter wszelkiego rodzaju posiedzeń administracji partyjnej i państwowej.

## Józef Baryła

(Dokończenie ze str. 1)  
 wano powołanie na to stanowisko Bogusława Kędzi dotychczasowego zastępcy kierownika wydziału.

Odwołano Janusza Kubasiewicza ze stanowiska kierownika Wydziału Społeczno-Prawnego w związku z wyborem na I sekretarza Komitetu Centralnego zaakceptował powołanie na to miejsce Stanisława Ciołka b. ministra ds. związków zawodowych.

Zaakceptowano powołanie na stanowisko kierownika Wydziału Informatyki i Kształcenia Jerzego Łazara wieloletniego zastępcy kierownika tego wydziału.

Wznowiono otwórną kierownika Wydziału Zagranicznego Wiesława Natorta w związku z przejściem na odpowiadające stanowisko w służbie dyplomatycznej. Zaakceptowano powołanie na to miejsce Ernesta Kuczy dotychczasowego wiceministra spraw zagranicznych.

# „Bypom dla Szczecina”

(Dokończenie ze str. 1)  
 2 z Wyższej Szkoły Morskiej oraz jedną z Pomorskiej Akademii Medycznej — Studenckiego Kola Naukowego.

I nagrodę (15 tys. zł) przyznał Stanisławowi Śpiewakowi i Krzysztofowi Suszkowi za „Projekt stanowiska do badań wybranych tyfów paników kołowych dla SSR „Gryfia” — prace wykonaną w Instytucie Technicznej Eksploatacji Siłowni Okrętowych WSM pod kier. doc. dr. inż. T. Zapasińską.

US) oraz 5 wyróżnień książkowych pozostałym uczestnikom konkursu.

Nagrody wręczył wicewojwoda szczeciński Tadeusz Kluka. Sekretarz KW PZPR Zdzisław Fedziński stwierdził, że konkurs „Dyplom dla Szczecina” jest realizacją marksistowskiej koncepcji nauki, która nie tylko objasnia, ale i zmienia świat. Czasy współczesne cechuje intensyfikacja wszystkich procesów społecznych i ekonomicznych. Przy szóstce stawia więc przed nauką wielkie wyzwanie. Sekretarz KW PZPR zachęcał środowisko naukowe Szczecina, aby dążyło do postępu o perspektywę rozwoju kraju przed X Zjazdem PZPR.

## Etanolest

z Politechniki Szczecińskiej

## Zanim wychylišz — spradź!

ZNANY naszym czytelnikom dr inż. Jacek Soroka z Politechniki Szczecińskiej, tym razem wesoły z małżonką dr inż. Krystyna Soroka, jest twórcą kolejnego wynalazku. Ktoś na pewno znalazł pewszelki nie zaoszczędzić. Jest to barwnik zmieniający funkcje alkoholomierza. Kromka substancji dodana do niewielkiej ilości badanej cieczy zwierałającej etanol pełni rolę wskaźnika określającego zawartość procentową czystego alkoholu etylowego.

Woda po dodaniu kropli substancji zabarwia się na czerwono. Im więcej alkoholu ma barwa zmienia się, natomiast czysty spirytus zabarwia się na fioletowo.

Barwnik ten również pozwala określić zmianę koloru badanej próbki w wyniku wniknięcia zawartości alkoholu metylowego, co szczególnie przydatne będzie dla szkieł analizy umożliwiających stwierdzenie tego rodzaju dla życia związku chemicznego w różnym rodzaju „napoiach” pochodzących z nielegalnej produkcji.

Warto też uświadomić sobie, że polska partia, a z nią i cały kraj przystępuje do kampanii przedwyborczej w okresie, w którym kampanie takie trwają lub rozpoczynają się i w innych krajach socjalistycznych, w pierwszym rzędzie w ZSRR. Mamy więc możliwość czerpania z doświadczeń innych partii, mamy możliwość rozważenia naszej przedwyborczej dyskusji na forum międzynarodowe, mamy możliwość koordynowania programów, w szczególności programów rozwoju gospodarczego czy naukowego.

SUMUJĄC refleksje pobudzone obradami XXIII Plenum należy powiedzieć, że kraj, wraz z partią wkraczającą w okres nie słychanie ważny, wymarzący ogromnej aktywności politycznej, wreszcie pański i powszechnej dyskusji szerszej i otwartej, a jednocześnie zaangażowanej, dyskusji w toku której kształtował się będzie program uumacniania sił i bogactw Polski. Program, który po zatwierdzeniu go przez X Zjazd stanie się jak gdyby wyrzutnia, z której wszyscy razem wystartujemy do lotu nie tylko w przyszłe lata, ale już i w przyszłe stulecie.

(w) Stanisław GŁABIŃSKI

GEN. BRONI dr Józef Baryła urodził się w 1924 r. w Zawierciu, w rodzinie robotniczej. W czasie II wojny służył w armii. Pracował jako robotnik i w hucie szkła. Do Ludowego Wojska Polskiego został ochotniczo w marcu 1945 roku. Od 1946 roku jest członkiem Polskiej Partii Robotniczej. W latach 1948—1957 brał udział w walkach z walecznym podziemiem o ustrzymanie władzy ludowej. Ukończył Oficerską Szkołę Artylerii i Wojskową Akademię Polityczną. W 1961 roku uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych. Zajmował różne odpowiedzialne stanowiska służbowe w aparacie Partyjno-politycznym Wojska Polskiego.

W maju 1980 roku został mianowany szefem Głównego Biura Politycznego w WP i wiceministrem obrony narodowej.

Od VII Zjazdu PZPR jest członkiem centralnych władz partyjnych. XXIII Plenum KC PZPR wybrało go sekretarzem KC.

W 1985 r. został wybrany na posła do Sejmu PRL IX kadencji.

W czasie swojej 40-letniej służby wojskowej odznaczony był czterokrotnie Orderem Polskiej Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy i Krzyżem Komandorskim z gwiazdą, Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

## Tragiczny wypadek w kopalni „Wabrzych”

KATOWICE PAP. W niedzielę 22 bm. w godzinach popołudniowych, około 200 m w kopalni „Wabrzych” zdarzył się tragiczny w skutkach wypadek metanu. W jego wyniku przy pracach konserwacyjno-remontowych urządzeń odstawczycy i przewoźnicy zatrudnionych było 26 górników.

W wyniku natychmiast podjętej akcji ratowniczej ze strefy objętej wybuchem wycofano 8 górników, których, podjęto próby pomocy medycznej odwieziono do szpitala. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Na posterunku pracy zgineło 17 górników. Ich śmierć okryła głęboką żałobą cały górnictwo.

Akela ratownicza skoncentrowana na poszukiwaniu jednego poszkodowanego górnika trwa. Uczestniczą w niej zastępy ratowników Okręgowej Stacji Ratowniczo-Górnictwa w Wabrzychu oraz kopalni tego gwarctwa. Na miejscu akcji przebywają przedstawiciele kierownictwa Ministerstwa Górnictwa i Energetyki oraz Wyższego Urzędu Górniczego. Obecni są także członkowie kierownictwa Górnictwa i Energetyki oraz administracyjnych. Podzielnik 23 bm. ogłoszony został dniem żałoby.

(w) Herberta Lupy (po 10 tys. zł)

5 NAGRÓD trzech przypadło: Iwona Rozalec za Model systemu informatycznego ewidencji rozlicza sprzedaży usługowej w Zarządzie Portu Szczecin-Swinoujście — prace napisaną w Zakładzie Eksplotacji Technicznej pod kier. dr. Czesławy Christowej. Urszuli Gela za „Ocyszczalnie ścieków dla Odnowa Rekreatywnego Morza — Projekt wloka pływającego” — prace Inżynierii Wodnej PS pod kier. doc. dr. hab. Jerzego Bozaczki. Włodzisława Wiatrowskiego i Zakładzie Biochemii PAM za prace „Kumulacja fluoru w paznokciach” — Alcji Netzel-Wojcik za „Projekt wloka pływającego do polowy śledzi białocielej kutrami rafowymi typu B-419” — prace wykonaną na Wydziale Technicznym i Zakładzie Technologii Żywności AR — pod kier. prof. dr. hab. Józefa Świąbskiego oraz Markowi Mazurkowi za prace Technologia produkcji prefabrykatów struikobetonowych dla celów budownictwa jednorodnionego wykonanej w Zakładzie Technologii Materiałów i Prefabrykatów Budowlanych Instytutu Inżynierii Ładowej PS pod kier. doc. dr. inż. Janusza Kurawki.

Ponadto przyznano 2 wyróżnienia pieniężne: Maciejowi Arczymalskiemu za prace z zakresu pszczelarstwa (pod kier. dr. Bożeny Chudej-Mikulewicz — AR) G. Grabalskiej za „Toponimie dorzecza Płoni” (pod kier. dr. A. Belchnerowskiej —

## Dodatkowe pociągi

WARSZAWA PAP. Dużym ułatwieniem dla podróżnych są dodatkowe pociągi, które uruchomiono w okresie przedwyborczym. Zwiększone liczbę w kilkadziesiąt relacji. Zapewniono wygodniejsze warunki podróży. W tym z Warszawy do Zamościa, Zakopanego, Zagórza, Krakowa, Olsztyna, Rzeszowa, Wrocławia, Bydgoszczy, Katowic, Krakowa do Szczecina, Swinoujścia, z Wrocławia i Gliwic do Lublina, z Deblina do Bytomia oraz z Zakopanego do Gdyni.

# „Zaspokoić wymagania klientów...”

(Dokończenie ze str. 1)  
 — przedwiątecznych — artykułów. Są tam wydawnictwa albumowe i szereg innych ładnych upominków. Ten mały kiermasz jest jedną z szeregu inicjatyw szczecińskiego „Ruchu” mających na celu uatrakcyjnienie form sprzedaży, ułatwienie mieszkańcom naszego miasta zapoznienia w potrzebne artykuły. Na temat pracy szczecińskich kioskarzy oraz działalności PUIK „Ruch” na terenie naszego województwa rozmawiamy z dyrektorem Janem Kamią.

— CZYTELNICZY uważają, że „Ruch”, wydawnictwa i redakcja stanowią swoisty triumwirat. W związku z tym szereg uwag dotyczących pracy kiosków dociera również i do nas. Często podnoszona jest sprawa nieczytelnych punktów sprzedaży. Jak Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” stara się zapobiegać temu problemowi?

Na terenie naszego województwa „Ruch” dysponuje siecią 1040 kiosków. W samym tylko Szczecinie jest ich ponad 620. Według naszych danych średnio, każdego dnia, nieczytelnych jest około 10 proc. punktów sprzedaży. Przyczyn są różne. Choroby serce, dawno, urlopy, konieczność przeprowadzenia okresowych inwentaryzacji, włamania. Podstawową sprawą jest jednak brak chętnych do pracy. W tej chwili brakuje nam około 140 pracowników.

— DAJE się jednak zauważyć, że — szczególnie w nowych osiedlach — powstają i działają nowe punkty sprzedaży. Widać więc, że „Ruch” stara się rozwiązać problem za trudnienia.

— Tak, to prawda. Systematycznie penetrujemy szczeciński rynek pracy. Staramy się m.in. zacheć do działalności handlowej emerytów i rencistów. Wprowadzamy nowe formy wynagrodzenia finansowego. Polegają one na powiązaniu czasu pracy i wynikającego z niego obrotu z prowizją. Uruchomiliśmy też w Szczecinie 20 kiosków, które prowadzone są przez etatowych pracowników przedsiębiorstwa. Tak więc do godz. 15 pracują oni w biurze, od godz. 16 do 20 prowadzą działalność handlową w kioskach.

Trzeba też podkreślić, że w nowych osiedlach właśnie kiosk „Ruchu” jest najczęściej pierwszą funkcjonującą komórką handlową. Staramy się, by asortyment towarów był w nich — w ramach naszych możliwości — szeroki. A więc przede wszystkim prasa i papiery, ale i również kosmetyki, zabawki, upominki, książki. Bywają również rajstopy...  
 ZDARZA SIĘ i tak, że urucho-

wienie nowego kiosku opóźniane jest przez sprzeczne z sobą monitry i prośby dotyczące lokalizacji punktu sprzedaży. Jedną aplikacją, by był w pobliżu przystanku, inni widzą jego miejsce obok jakiegos przedsiębiorstwa jeszcze inni pro, by było na nas „nieścisłość” by usytuowano go np. w centrum osiedla. I tak powstaje koło, z którego znaleźć musimy optymalne wyjście.

— Wrómy jeszcze do godzin pracy kiosków. — Jednosobowe punkty sprzedaży czynne są przez 10 godzin dziennie, z przerwą. W czasie tej trwania sprzedawca musi załatwić sprawę zapoznienia swego kiosku, zapoznać się z proponowanym przez magazyn asortymentem, zamówić towar. Kioski prowadzone przez 2 osoby czynne przez przerywy od godz. 6 do 20. Kilkanaście naszych punktów sprzedaży czynnych jest codziennie od godz. 5 rano. Znajdują się one w centralnych punktach miasta.

— JAKA jest średnia wysokość zarobków pracownika „Ruchu”?

— Około 13,5 tys. zł. Nie jest to kwota zbyt duża jeśli weźmie się pod uwagę godzinny czas pracy, odpowiedzialność materialną itp. Wartość towarów w dobre zapoznienie kiosku wynosi ok. miliona zł. A wystarczy popatrzeć na nasze punkty sprzedaży, by stwierdzić, że tych dobre zapoznienie kiosków jest coraz więcej.

— Wspomnieliśmy na początku rozmowy o kiermaszu zorganizowanym przez „Ruch” na pl. Żołnierza. Nie jest to jedyna tego rodzaju inicjatywa.

— Wychodzimy naprzeciw zapotrzebowaniu klientów. W tym roku handlowaliśmy m.in. na festynie zamkowym, organ zwołaliśmy sprzedaż — przede wszystkim książek — w zakładach pracy, uczestniczyliśmy w kiermaszach w miejscowościach naszego województwa, w których organizowane były dożynki. Proponujemy przez nas towary cieszyć się bardzo dużym powodzeniem.

JEŻELI już mówimy o terenie województwa, nie sposób nie wspomnieć o 240 prowadzonych przez „Ruch” klubach prasy i książki, prawie 800 z nich znajduje się wioskach. Część z nich właśnie koncentruje się miejscowe życie kulturalne. Działają tam kółka zainteresowane muzyką, fotograficznie, reżyserską. Rozwija się amatorski ruch artystyczny, folklorystyczne grupy muzyczne, zespoły wokalne itp. Wspólnie z TWP proponujemy w tych klubach odczyty, pogadanki, spotkania. Przerobowadźmy niedawno przedział zainicjowane przez klub wioskowy, do pozytywne efekty ich działalności. Trzeba też wspomnieć o Inicjatywie „Książki roku na w. Wiosna”. W tym roku w naszym województwie z całego kraju. W pasie nadmorskim czynnych jest w tym czasie 150 kiosków. Około 80

prowadzi działalność sezonową. By zacheć do pracy w niej, staramy się zapewnić — przynajmniej częściowo — bezrolne za-kwaterowanie. Uatrakcyjniamy też systematycznie ofertę handlową. Między innymi wspólnie z redakcją „Kuriera” odbyły się w Krakowie i Katowicach, Swinoujściu, z Wrocławia i Gliwic do Lublina, z Deblina do Bytomia oraz z Zakopanego do Gdyni.

— CZASAMI jednak gazet, szczególnie „kolorowych” — brakuje...

— Jest to sprawa niezależna od „Ruchu”. Jednym z czynników tego problemu są kłopoty wydawnicze wynikające z niedostatku papieru. Wydaje się jednak, że w przyszłości sytuacja ta będzie się poprawiać. „Ruch” ze swej strony zrobi wszystko, by zaspokoić wymagania swych klientów. Już obecnie roczny obrót naszej sieci sprzedaży wynosi ok. 7 miliardów zł. Jest to znacząca suma — efekt działania wszystkich pracowników przedsiębiorstwa. Dobre zapoznienie kioski i zadowoleni klienci — oto cel naszych poczynań.

— Dziękujemy za rozmowę.

Red.: Bernard ZIOŁKIEWICZ



Zadania Rady Przyjaciół Harcerstwa

W trosce o wychowanie młodzieży

W SALI Ryccerskiej UW odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium Rady Przyjaciół Harcerstwa i Rady Chorągwi ZHP im. Budowniczych Polski Ludowej w Szczecinie. Tematyką obrad poświęconą była doskonałość form współpracy i współdziałania obydwu organizacji. Spotkanie przewodniczył Jacek Pechola poseł na Sejm PRL.

W trakcie obrad przedyskutowano rezultaty dotychczasowej współpracy, szukano nowych rozwiązań w celu ożywienia szcześcińskiej organizacji. Stwierdzono, że z rezultatów działalności ZHP przede wszystkim decyduje pomoc udzielana kadry instruktorskiej przez ruch przyjaciół harcerstwa. Formy tej pomocy zmieniają się w zależności od potrzeb i oczekiwań organizacji tworząc z czasem spłaszczony stały współpracownik między dorosłym społeczeństwem i młodzieżą.

POCZUCIE odpowiedzialności za wychowanie młodzieży, narastające nowe zadania ZHP wymagają dokonania pewnych zmian w harcerstwie, ale także niesienia im pomocy w rozwinięciu baz materialnej niezbędnej do prowadzenia działalności programowej. Przewodniczący RPZH w Szczecinie Tadeusz Kłuba w swoim wystąpieniu powiedział, że w niedługiej przyszłości otworzy się Rada Przyjaciół Harcerstwa we wszystkich hufcach szcześcińskich. Zdobycie łącznych sojuszników, rozumiejących sens działania harcerstwa przychodzących organizacji z konkretną pomocą w pozyskiwaniu bazy obywateli i biwakowej oraz szukanie rozwiązań prawnych dla umożliwienia działalności harcerskiej, to główne zadania RPZH. Zamierzenia w powiększeniu harcerskiego majątku będą służyć w kierunku modernizacji Harcerskiego Ośrodka Morskiego w Dabiu i zakupu sprzętu pływającego, utwo-

żeniu stania harcerskich w Pogorzeli, Żółcinie, Morynlu i Wolinie.

Na posiedzeniu wyróżniających się w pracy społeczno-zawodowej instruktorów i przyjaciół harcerstwa udekorowano odznaczeniami państwowymi i organizacyjnymi. Do Księgi Zasłużonych Instruktorów Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP wpisano: im. PL J. Makowiec, T. Badstko, M. Łape, K. Mazurkiewicz i Z. Danieluk. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał: J. Tatoń i A. Stecyk, BKZ J. Góts, T. Jazdzba, Z. Kasperowicz, B. Milerzak, R. Pałica, A. Steiniec, a medalem 40-lecia udekorowano 16 osób. Krzyżem Zasługi odznaczono Z. Rozeta z Meczami, uhonorowano Z. Dmochowskiego, R. Lyczynika, K. Władysława, B. Czerwinskię i R. Richtera.

Przeгляд wydarzeń

20-22 BM. przyjacielska wizyta w Rumuni złożył Tołdżiwski, który przeprowadził rozmowy z Nicolae Ceausescu. Na zakończenie rozmów opublikowano wspólne oświadczenie, w którym obaj przywódcy deklarują gotowość swoich krajów do działań na rzecz przekształcenia Balkanu w strefę bezatomowej współpracy. Podjęto również omawianie nowych inicjatyw w tym kierunku.

JAK donosi agencja BACHTAR, 9 uzbrolonych grup kontrolowalocjonistów, które powiązane były z organizacją „Jamiat-E-Islami”, skorzystało z ogłoszonego przez władze ARD dekretu o nowszej amnestii i przeszło na stronę rządu.

Grupy te, liczące łącznie 600 osób oddali się w kierunku terenów niebezpiecznych w prowincji Farab, opowiadając się jednocześnie po stronie rewolucji. Kontrolowalocjonści złożyli broń, w tym między innymi: 6 wyrzutni rakietowych, 30 pocisków artylerijskich, 600 granatów oraz znaczną ilość karabinów i innej broni używanej przez pięćdeci.

ZNANY amerykański działacz polityczny senator Edward Kennedy wypowiedział się za koniecznością przeszerzenia postanowień układu „Malt-2” także po upływie terminu jego działania wyznaczającego 31 grudnia br.

W TOKIO podjęto decyzję o skierowaniu do USA kołnej ekipy ekspertów celem badania możliwości udziału Japonii w amerykańskim programie „wojen gwiazdowych”.

POLICJA poludniowoafrykańska aresztowała w niedzielę 16 marca 21 osobę, z czego wziętego przywódcę Afrykańskiego Kongresu Narodowego, Nelsona Mandelę — zwanego „czarnym królem”, który nie podlegał karze wydanemu przez rasistowskie władze nakazując oświadczenia w rejonie Johannesburga.

Dla Turcji

Amerykańskie wyposażenie czołgów

WASZYNGTON PAP. Pentagon zawiadomił Kongres o zamierzonej sprzedaży Turcji 100 kompułdów specjalnego wyposażenia czołgowego w celu zwiększenia zdolności bojowej czołgów, w którym wyposażona jest armia tego kraju, w zestawie znajdują się m. in. urządzenia do prowadzenia ognia w ciemności oraz do prowadzenia ognia w trakcie jazdy.

Chuligani programiści

NOWY JORK PAP. Jak poinformował amerykański dziennik „International Herald Tribune” w Stanach Zjednoczonych uwypoczekła się nowa forma wandalizmu — komputerowa.

Niektórzy matematycy-programiści zaczęli pracować w programy dla komputerów, w których ukryta jest instrukcja, niszcząca po jakimś czasie wszystkie inne programy przechowywane w pamięci maszyn cyfrowej.

W wielu skierowanych do sprzeżaczy kłopotach złośliwi specjalści zakodowali program ukryty w nim „bomba”, która w najbliższym nieoczekiwanym momencie „wybuchnie”, błyskawicznie niszcząc całą „bibliotekę danych”.

AIDS a komunizm

LONDYN PAP. Władze angielskiego Kościoła w W. Brytanii przeprowadziły program ukryty w nim „bomba”, która w najbliższym nieoczekiwanym momencie „wybuchnie”, błyskawicznie niszcząc całą „bibliotekę danych”.

Upominki od dorosłych i dzieci

Z DUŻĄ pomocą przysyłali nam harcerze z 76 Drużyn Starszoharcerskiej przy Zespole Szkół Budowlanych, którzy zainicjowali się rozprawdzać cześćki Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Sprzedali na sumę 17 600 zł. Oprócz tego drobnie zebrali odzież i zabawki na sumę ok. 60 tys. zł. Drużyna, która kieruje dr. Wojciech Skulski serdecznie dziękujemy w imieniu dzieci.

Nimniej serdeczne podziękowania kierujemy pod adresem koleżanek osób wspierających naszą akcję. Do zrona zycielnych ofiarodawców przy laszły się: Id. szkoły przy WPKM SP-55, koło ZPMP przy PZM, SP-62, SP-19, koło PCK i samorząd uczniowski SP-21, koła SKO i PCK SP-18, uczniowie z odłotniarstwa SP-61, SP-81, Technikum Budowy Okretów, 14 Drużyna Harcerska „Potworny wiozyciel” SP-17, Szkoła IV rok Instytutu Prawa i Administracji US, koło PCK SP-3, Drużyna Starszoharcerska L.O., SP-48, SP-49, Technikum Budowlane im. Kazimierza Wielkiego, Zes-61 Szkoł Budowlanych nr 1, koło PCK i drużyna harcerska, kl. IIa i III SP-23, kl. I i III SP-61, kl. Vc SP-31, SP-37,

Eksplodzia zbiorników z ropą naftową

Tragedia w Neapolu

RZYM PAP. Z nie wyjaśnionych przyczyn, w sobotę, parę minut po godzinie piętej rano nastąpił w Neapolu wybuch jednego z wielkich zbiorników z benzyną w magazynach i przepompowni paliw płynnych, powodując śmierć pięciu osób. Wskutek eksplozji, a następnie pożaru, który bardzo szybko rozszerzył się na inne cysterny, ok. 300 osób zostało poparzonych i rannych. Według informacji podanej przez burmistrza Neapolu, liczba rannych wynosiła w południe 250 osób, kilkanaście jest w bardzo ciężkim stanie. Mimo skoncentrowanej akcji straży pożarnej z Neapolu i kilku sąsiednich prowincji, do godz. 15.00 płonęło dwadzieścia pięć wielkich zbiorników z ropą naftową, olejami opałowymi i innymi rodzajami paliw płynnych. Czarny słup dymu nad magazynami państwowego przedsiębiorstwa dystrybucji paliw „Agip” w Neapolu widoczny był z autostrady Rzym-Neapol już z odległości 40-50 kilometrów.

Wśród rannych są pracownicy „Agip”, jak również mieszkańcy domów znajdujących się w pobliżu magazynów.

DO tragedii w Neapolu doznał również katastroficznie w rok po krwawym „masakrze willigilinie” na tle zamachu bombowym na początku do-

Brzylia

Drozsza kawa

BRASILIA PAP. Rząd brazylijski ogłosił oficjalnie, że podnosi cenę kawy o dalsze 45 proc. Tak więc, po nowych cenach, kilogram kawy brazylijskiej kosztuje obecnie 91 tys. cruzerów, czyli nieco ponad 5 dolarów USA.

W ciągu roku bieżącego rząd brazylijski, który jest największym dłużnikiem na świecie (ponad 1000 mlld dolarów) 5-krotnie podnosił cenę kawy. W sumie podwyższenia wyniosła 501 proc. Warto dodać, że Brazylia jest największym na świecie eksporterem kawy i czerpie z tego sporo dewiz.

Sposób na łysinę

NOWY JORK PAP. Zdarza się, że środek przeznaczony do leczenia jednej choroby, przynosi nieprzewidywany efekt przy drugim schorzeniu. Lekarze znają preparat Minoxidil stosowany w leczeniu łysiny naciśnieniowej. Okazuje się, że środek ten pomaga w porastaniu włosów na łysinie. Eksperyment prowadzony z grupą ochotników. Co trzeciemu z nich wyrosły nowe włosy. Tygodnik „Newsweek” informuje, że zachować wyrosłe włosy można tylko pod warunkiem kontynuowania przyjmowania preparatu, gdyż w przeciwnym razie świeże owłosienie wypadnie.

Menu ery atomowej...

JEŚLI chcesz przetrwać konflikt atomowy, hodujcie kurczaki, ziemniaki i buraki, unikajcie natomiast wysiłku profesora — są mniej narażone na wpływ promieniowania, co się zaś tyczy kurczak — to ubite naciśniami, no wybuchu bomby i gwałtownie przywrócić do normalności znacznie więcej wartościowych składników odżywczych niż inne mięso (barany, woły i świnie wydadły w przesorowanych testach całkiem źle, chociaż — co jest dość wiedziana pochlebia — i tak okazały się bardziej odporne na skutki promieniowania niż ludzie).

SPORT • SPORT

Tłakówny w barwach Francji

SEKRETARZ generalny Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) — Gianfranco Kasper oświadczył, iż siostry Dorota i Malgorzata Tłakówny nie miały prawa startu w reprezentacji Francji z chwilą otrzymania paszportów francuskich. Przed miesiąc FIS podzielił decyzję, że siostry Tłakówny-Magora miały startować w barwach Polski do 1 lipca 1986 r. W związku z zawieszeniem ich w działaniu zawodniczek przez PZN poprzednia decyzja FIS została anulowana.

7 pozycja polskich piłkarek

W RFN dobieżył końca mistrzostwa grupy „B” w piłce ręcznej kobiet. W meczu między Niemcami a reprezentacją NRD pokonała 25:18 zespół Wezler. Natomiast polskie za wodniczki wywrały spotkanie z Rumunią 23:19 i zajęły ostatecznie 7 lokatę, która dała naszej drużynie awans do grupy „A” i prawo startu w przyszłorocznym MŚ w Haindel.

Tu toto DUŻY ŁOTEK

I losowanie: 3-5-8-11-37-48 dod. 6 II losowanie: 7-15-22-32-47-49

Stingowane przyjęcie dla 3 tys. przestępców

WASZYNGTON PAP. Funkcjonariusze policji waszyngtońskiej, przebrani za kelnerów i ludzi z obsługi zaarrestowali 106 poszukiwanych od dłuższego czasu osób, które przybyły na przyjęcie zorganizowane przez policję. Policja rozstrzelała do 3000 poszukiwanych zaproszenia z obietnicami dobrej zabawy, jedzenia, piwa i darmowych biletów na interesujący mecz futbolu amerykańskiego.

Porażka zrodziła zwycięstwo?

(Dokończenie ze str. 1) licjant, ojciec czworga dzieci nie żyje. Zatrzymano kierowcę „Zuk” podejrzanego o prowadzenie samochodu po wodce. Telefon z Warszawy. Zdenewany cbywał nie może znaleźć termometru lekarskiego, wyłwa swoje żele. Telefon z Katowic. Lekarz dzurim województwa poszukuje leku dla pacjenta.

Doktorze, nie możemy się pomylić, proszę literować — mówi Irena Marcinek, wicedyrektor Departamentu Profilaktyki, Lecznictwa Rehabilitacji w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, pełniąca tego dnia dyżur. — N — jak Natalia, E — jak Ewa, L — jak Lucyna... „Nelimycitin”. A w jakiej postaci — pyta — ampułki, zastrzyki? W jakich dawkach? Rozmówca, coś wyjaśnia, doktor Marcinek zmienia się na twarzy: — Ach, to o niego chodzi!

Nie odwołując słuchawki — lekarz z Katowic zbiera przez drugi telefon potrzebne informacje — mówi mi, że chodzi o Zygmunta Chruszcza, pacjenta doktora Religii. Jest z nim źle. Ta wiadomość robi wrażenie. Zwłaszcza na tym

ko go widział, rozmawiał z nim. Na tym kożt uznał go za zwycięzcę. Wielu Polaków tak potraktowało tę drugą transplantację serca w Zabrze.

Widziałam Zygmunta Chruszcza na początku grudnia, w dwa tygodnie po operacji, która wtedy uratowała mu życie. Wiadomo było, że cierpi na miocardiopatię zastoinową, czyli chorobę wyprzedzenia mięśnia sercowego, któremu nie pomaga żadne środki farmakologiczne ani zabiegi chirurgiczne. Poza tym jedynie — wymianę chorego serca na inne, zdrowe.

Zygmunt Chruszczy miał więc przed sobą perspektywę rychłej śmierci, a za sobą zaledwie 25 lat życia. Dlatego podjął wyzwanie śmierci. Przyjął propozycję doenta Zbigniewa Religi, który po kilkunastu latach od pierwszej w Polsce transplantacji serca, po kilku dniach od swojego pierwszego przeszczepu, zakończył śmiercią pacjenta, miał odwagę podejmować jeszcze raz ryzyko. Zapewne tym razem szedł, że ma więcej szans. Pacjent, choć także szczerzy przez chorobę, nie był tak schorowany jak pierwszy. Był młody, mógł się lepiej bronić.

Gdy byłam w Zabrze 2 grudnia br. Zygmunt Chruszczy nie czuł się najlepiej. Doktor Jan Brzozowski, uczestniczący w przeszczepianiu jego serca, odrzucił rozmowę: — Minęła euforia pierwszych dni, znajduję się teraz w psychiznym dołku.

PACJENT czuł się zmęczony co dziennymi badaniami (morfologia, ob, transaminazy, ekg...), cotygodniowym pobieraniem wycinka serca, który miał informować lekarzy, czy nie pojawiają się symptomy odrzucenia. Dokończył mu wzięcia stan zapalny jamy ustnej. Darmoleczki stwierdzili, że jest to grzybica, która zaatakowała natychmiast, gdy zaczęła działać cyklosporyna, najlepszy lek na świecie produkcji szwajcarskiej firmy Sandoz, znoszący barierę ochronną organizmu. Organizm Zygmunta Chruszcza przestał traktować obce serce jak wroga, nie umiał już jednak rozpoznawać rzeczywistych wrogów i walczą z nimi. Jest to teraz największym problemem. Przy transplantacjach nie sam zabieg chirurgiczny, prosty niż niektóre inne operacje na sercu.

Pacjent leżał w izolatoce bloku poparcyjnego i przagnął jedynego: spokoju i snu. Chciał zapomnieć o kłopotach z przetykaniem, o bół obrzmiałego języka. Nie rwał się, już przedtem do spacerów. Nie opowiadał o domu, nie chciał już groć w karty z pielęgniarzami. Okazuje się teraz, że mimo zastosowania wszystkich dostępnych leków grzybica nie ustąpiła. Nelimycitin jest właśnie tym lekiem, którego szuka lekarz dyżurny w Katowicach jako ostatniej deski ratunku. Za chwilę odwywa się znowu i z wyrazu twarzy doktor Marcinek domyślam się, że stało się coś złego. — NIE to przecież nie z powodzą grzybiczy — krzyczy do słuchawki. — ZMARŁ w czasie tej rozmowy — mówi ściszo, potem donośniej jakby usprawiedliwiająco: Jestem emocjonalnie związana z problemem. Dochodzi tego dnia do zadziwiających zbiegów okoliczności. Dyżur tego dnia w ministerstwie pełni osoba odpowiadająca akurat za kardiochirurgię i ona pierwszy dowiaduje się o tej śmierci, i dzieje się to w trakcie rozmowy ze mną, jednej z wielu rozmów, jakie przeprowadziłam dokumentując temat „transplantacje i kardiochirurgia”, który przygotowuję do następnego wydania „Reporter”.

(Dokończenie jutro) Alicja BASTA



# PRON - kondycja, perspektywy

(Dokończenie ze str. 1)

Zajmowali się nie tylko działaniami interwencyjnymi. Nasza administracja miejska bywa niefrasobliwa. Nie może na przykład załatwić sprawy wykwaterowania uczelnych lokatorów — pijaków, de wstających mieszkanca, gdy lu dzie oczekują latami na nowe lokale. Załatwialiśmy wiele takich interwencyjnych spraw.

Co do przyszłości PRON to mogę powiedzieć jedno: ten ruch głęboko zapuścił korzenie w polską glebę.

**Józef KIZEMPEK** — Rada Osiedlowa PRON Szczecin — Gu mieńce: — Jestem przeciwny formalizowaniu dalszej działalności ruchu. Wystartowali

śmy w trudnych warunkach i — przynajmniej w mojej dziedzinie — jest aprobata dla naszych działań. To dlatego, że od początku związaliśmy się z mieszkańcami.

Domagaliśmy się uruchomienia ośrodka zdrowia i już go mamy. Były środki, rzecz polegała na przyspieszeniu sprawy, pobudzeniu do działań ludzi od powiadzialnych.

Ostre występuję w dziedzinie sprawy zatrzymywania środowiska naturalnego. Doprowadziliśmy, wspólnie z administracją miejską, do oczyszczenia Jeziora Słonecznego. Wejmiemy o likwidację lokalnych kotłowni, które zanieczyszczają naszą dzielnicę — jedną z najpiękniejszych w Szczecinie.

Każde działanie musi mieć swoje źródło w potrzebach mieszkańców. Ostatnio zajęliśmy się porządkami na Cmentarzu Centralnym.

Poparcie społeczeństwa dla ruchu, wiązanie się do jego działań, wystąpiło tylko wówczas, gdy ludzie zobaczą konkretne efekty.

**Waldemar SOBCZAK** — Rada Stocznia PRON w „Warskim”: — Specyfika naszej działalności jest inna niż w ogniwach osiedlowych. Ale chcemy — przeciw tego samego — osiągnięcia celu nadrzędnego, porozumienia i zrozumienia. Droga do tego prowadzi przez pozytywistyczną pracę: w każdym miejscu, na każdym stanowisku. Tylko pracą, poszanowaniem prawa, szacunkiem dla innych można budować silne państwo.

Trzeba tworzyć odpowiednie warunki do takiej pracy i obywatelskich postaw. W „Warskim” na przykład widzimy zagrożenie dla samorządności. Tworzy się pośrednie ogniewo zarządzania w przemyśle określonym, mówi się o powołaniu koncernów. Zdaniem działacza PRON, jest to sprzeczne z reformą gospodarczą odrzucającą przeciw dyrektynny system sterowania. Ludzie to widzą, zmieniają się, przychodzą z tymi problemami do nas, do PRON żądają interwencji.

Inna sprawa: powołaliśmy zespół radnych. Mamy przecież „swolch” — stoczniovcw w WRN i MRN. Dzieci temu radni są blisko załóg.

Do działań w PRON wciągaliśmy tych kandydatów na radnych, którzy byli na miejscach niemandatowych lub nie zostali wybrani. Chcieli działać i zyskali tę możliwość właśnie w zakładowym ogniewie PRON.

Ale powiem coś co może zbulwersować zebranych na naszej dyskusji: PRON bez młodych to po prostu martwe ciało. To dlatego szukamy (nie tylko formalnego kontaktu z młodzieżą Technikum Budowy Okręgowo Wejściemy w to środowisko tylko wówczas, gdy młodzi nas zaakceptują. Do tego trudna droga, ale trzeba się starać.

Czy w minionym czasie sformalizowano nasz ruch? Do pewnego stopnia tak i to jest niebezpieczeństwo. Jestem przeciwny temu, co niektórzy proponują — ustawy o PRON. Nie trzeba nam żadnych legitymacji, musi nią być działanie, jego formy i metody muszą być zwolnowne.



Tadeusz Pyszowski

Czym zajmujemy się dziś? Srodowisko jest rozgoryczone. Wielu wcześniejszych emerytów chce pracować, bo renty mają skromne, a gospodarce potrzebni ludzie do roboty. Niestety, nie możemy przeskoczyć bariery finansowych przepisów Wywoluje to rozgoryczenie, podrywa wiarygodność ruchu, bo interwencje we wszystkich takich przypadkach są bezskuteczne. Proponuję, by w dalszych działaniach PRON nie zapominalo o potrzebie walki z biurokracją bezsensu, marnotrawstwem nie tylko materiałów, ale ludzkiej inicjatywy, chęci do solidnej pracy.

Niekiedy odnozę jednak wrażenie, że PRON zamknął się na własnym podwórku.

Michał BU- NIAK — Rada PRON Wezła PKP Szczecin: — Nasza Rada w Wezła PKP nie ma żadnych terminów zebrania, sprawozdawczości etc. Pełnimy dzwiry w sprawach skarg i wniosków załóg kolejarskich. Ludzie do nas przychodzą i to jest bardzo dużo. Musimy przedstawiać plan zamierzeń kierownictwu Wezła. Zrobimy to w imię zyskania większej siły przebiecia zakładowego ogniewa PRON.



Edward Kisch-Mackowski

jestem takim optymistą jak moi przeciwnicy. Ruch narodził się w 1982

roku i był autentyczny. W okresie szoku po wprowadzeniu stanu wojennego mogliśmy pozyskać wielu, którym droży był interes polskiej państwowości. I wielu polskaliśmy. Lecz co i jak dalej? Nasza praca w srodowisku polegała na dialogu, rozmowach, tłumaczeniu pewnych konieczności, czyli na kształtowaniu zrozumienia tego wszystkiego co tworzy państwo.

Znaleźli się już wtedy wśród nas tak zwani „zawodowi” działacze społeczni i oni wywrócili nam wiele szkieł, aż ożył ruch. Na szczęście sami się wycofali nie znajdując posłuchu.

Edward PU- STELNIK — przewodniczący Rady Miejskiej PRON w Szczecinie: — Uważam, że w toku naszej dyskusji padła już odpowiedź na pytanie o przyszłość PRON. Potrzeba działania, społeczeństwo je akceptuje. Coraz więcej ludzi do nas przychodzi, widzi oparcie. To nie tylko sprawy interwencyjne, ale również inicjatywy pracy pozytywistycznej, o której tu już mówiono.

W toku kampanii wyborczej do rad narodowych i do Sejmu zgłoszono wiele wniosków, postulatów. Będziemy pilnowali ich spełnienia.

Niepokoi pytanie: gdzie, w jakim punkcie kryją się niebezpieczeństwa formalizmu w działaniach? Jak i kto czyni ograniczenia?

Otóż z zakładów pracy napływają sygnały, że miejscowe ogniewa PRON są ograniczane zwłaszcza do terenu zakładu. Ja uważam, że powinny one nawiązać kontakt z ogniewami osiedlowymi. Przecież, tam mieszkają członkowie załóg!

Niekiedy podzielił sięgną przez układy rodzinne. Społeczeństwo — nie ludźmy się — jest jeszcze pełne konfliktów. Ale ile dobrego można zrobić dla pozyskania tych rodzin, wyjaśnienia konfliktów, właśnie w osiedlach. Ale wspólnie — poprzez ogniewo zakładowe i osiedlowe PRON. Przecież ludzie znają się... Trzeba zatem odnawiać te najprostsze więzy.

Moim zdaniem zarysowało się też niebezpieczeństwo odwracania PRON od ludzi. To właśnie spowodował pewien formalizm w naszym działaniu. Dla ruchu nie może być tematów tabu. Byłbym jednak za tym, by np. w zakładach pracy wiedzieć, kto jest aktywnym uczestnikiem ruchu. Po prostu tylko dlatego, by zdać sobie sprawę jaka armia społeczników — dysponujemy. Nade wszystko zaś musimy wydatkowo tak trudno o porozumienie. Przecież często brak zrozumienia dla idei i poglądów odmiennych od naszych...

Dozwolimy otwarcie wypowiedzieć się o naszych doświadczeniach.

Waldemar SOBCZAK

## Kurier

### W ZAKŁADZIE PRACY

NIC NOWEGO nie wymyślamy dziś w kwestiach pracy czy oszczędności. „Kto oszczędza, ten ma” — powiada jedno przysłowie. „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą” — głosi inne znane porzekadło.

To, że obecnie Bluro Polityczne KC PZPR wywodzi do powszechnego oszczędzania i państwowego oszczędzania, nie wynika z jakiegos „widzimsie”. To głęboka, życiowa konieczność, bez której nie dowieziemy naszej gospodarki. A do tego na drodze oszczędności stawiamy dopiero pierwsze kroki. Na dobre zaimplementowała je Rada Ministrów w kwietniu 1983 r., zalecając przedsiębiorstwom i województwom opracowanie programów oszczędnościowych, a następnie ich konkretne w górę. Kończy się trylatka i zarazem — okres realizacji tych programów. Jak zatem oszczędzają przedsiębiorstwa?

Ten temat staraliśmy się „rozgrześć” na przykładzie ośmiu przedsiębiorstw: Pałerni „Skolwin” w Stoczni „Wassierzy” ZCh „Police”, SSR „Gryfa”, Hutty „Szczepin”, Fabryki Maszyn Budowlanych „Bumar-Hydromat” ZPO „Odra”, PPIUR „Gryf”. Poszliśmy śladem analiz „banko-

wych i oto do fakich refleksji doszliśmy.

Przed wszystkim z przestudiowania danych zakładowych wynika, że oszczędność paliw, energii, materiałów i surowców jest większa, niż zapisano to w programach. Ogółem wspomniana wyżej „ośmiątka” da w okresie tej trzylatki efekt oszczędnościowy w wysokości ponad dwa miliardy zł.

Jest rzeczą godną odnotowania, że niektóre przedsiębiorstwa szukały źródeł oszczędności nie tylko w tzw. prostych rezerwach, ale też starali się sięgnąć po niegłębkie, a więc wydobyć dodatkowe efekty poprzez nowe rozwiązania techniczne i technologiczne, innowacyjność, wynalazczość i modernizację. Oto kilka ciekawych przykładów pod tym względem przykładowo.

lewnicy, a stało się to możliwe wskutek zastosowania do wadliwego wielkopięcowego żużla konwertorowego. Ten sam zakład zmniejszył także zużycie klinkieru portlandzkiego w produkcji cementu. Oszczędność na tych „kontaktach” wyniosła za 2,5 roku ponad 140 mln zł.

w „Skolwinie” ograniczono zużycie defektowej celulozy stosując w produkcji papieru zamienniki w postaci ścieru i makulatury. „Warski” reżimem oszczędnościowym obiał wszystkie etapy

## „Tylko za pomocą oszczędności”

odowu statków, począwszy od dokumentacji konstrukcyjnej, aż skończywszy na wyposażeniu. Z kolei ZPO „Odra” zmniejszyła do minimum resztki i odpady produkcyjne i na tej drodze także osiągnęła niezłe oszczędności.

Czy to wszystko oznacza, że „klawo jest” że w dziedzinie oszczędzania wszystko dzieje się dobrze? Nie — tak nie jest. Przede wszystkim uzyskane wielkości oszczędności materiałów, surowców, paliw i energii są niewielkie w stosunku do ponoszonych kosztów własnych i wynoszą zaledwie 1,1 proc., a program rządowy zakładał obniżenie kosztów w przemyśle o 8 proc. (data 1983-1985). Już sam ten fakt świadczy że oszczędność w przedsiębiorstwach ciągle sa niedostateczna.

Ważnym otwarcie wypowiedzieć się o naszych doświadczeniach.

Ala są także i przewyżnione obiektywne, które hamują tempo oszczędzania. Huta „Szczecin” miała zmniejszyć kotłownię opalana gazem wielkotopcowym, ale nie starczyło jej na to środków. ZCh „Police” zmuszone było skrócić ze swego programu niektóre wskaźniki oszczędnościowe paliw i energii, bo nie udało się z braku funduszy zmniejszyć instalacji, wężła rozrzewniała siarki. Z przemyśle niezależnych od zakładu nie powiodła się w pełni operacja zamiany oleju napędowego z gatunku pierwszego na drugi. Podobnie ZPO „Odra” nie wykonał planu produkcji wyrobów ze znakami jakości, gdyż ciągle następuje spadek dostaw tkanin w pierwszym gatunku.

I uwaga ostatnia — część przedsiębiorstw nieślusnie do programów oszczędnościowych włącza zadania, które powinno się wykonywać w normalnym trybie pracy. Jest to pewna ciagłota do fikcji. A ta, jak wiadomo, elubrynikom i nigdy nie przynosiła. Takim działaniem nie osiągnie się oszczędności, natomiast energia, którą można dać przemysł. Przypomnijmy, że w latach 1988-1990 dwie trzecie wzrostu produkcji przemysłowej i dochodu narodowego musi być osiągnięte w efekcie zmniejszenia zużycia energii i materiałów.

Henryk PRAWDA



Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia •

# Od poniedziałku - do niedzieli

## Specjalnie pod choinkę

**PODCZAS** nadchodzących świąt Bożego Narodzenia nie zabraknie na antenie TV kłód — jutro, 24 bm „Wigilijne piosenki” śpiewa Ewa Snieżanka (12.35 I), a współczesne koleją — Wiesław Ochman (21.35. I). Wieczór kłód klasycznych tegoż dnia o godz. 17.40 w Dwójce (śpiewają Edyta Geppert, Ewa Bem, Alicja Majewska, Halina Frackowiak, Grazyna Łobaszewska, Zdzisława Sznińska i Zbigniew Wodecki), a o godz. 20.30 (także pr II) kolejnych odwiedza znanego krokowskiego dziennikarza red. Leszka Mazona. Inne pozycje związane ze świątkami: „Odsienie Polski w czterech odciochach roku” (wtorek, 18. I) „Z mistrzem Idefonsem o Krakowie” (wtorek, 20.45, II), „Koledziółka beskidzka” (środa, 10.40, I) i kłody w wyk. Kazimierza Kowalskiego (środa, 16.05, I).

roku zobaczymy po raz pierwszy w Polsce. Zrealizowany w Anglii w trzech wersjach językowych (angielskiej, niemieckiej i francuskiej), zgromadził na planie wiele ówczesnych gwiazd jak Marta Eggerth, Danielle Darrieux. Właśnie na planie tego filmu doszło do spotkania Kiepury z Martą Eggerth zakończonym udanym małżeństwem.

kobietach jego życia. Prod. kanadyjska.

• „Nędznicy” (czwartek, 20. I). Po francuskiej wersji „Opowieści wigilijnej”, tym razem angielska wersja „Nędzników” najgłośniejszej powieści Wiktora Hugo.

• „Michał Strogoff — kurier carski” (piątek, 20.30, I). Przy-



W TYCH DNIACH zobaczymy wielu lubianych wykonawców estradowych (na foto — Hanna Banaszak w jednym z programów świątecznych).

Foto. CAF.

### TEATR TV

• „ZŁA MIŁOŚĆ” (poniedziałek, 20.15, I). Sztuka francuskiego autora Francois Mauriac. Reż. Krystyna Szmer, wyk. Anna Romantowska, Mariusz Dmochowski, Ewa Wencel i in.

• „NORA” (sobota, 15.05, I). W cyklu Antologia dramatu powszechnego, znana sztuka Henryka Ibsena w reżyserii Macieja Englerta. W rolach głównych — Marta Lipińska i Jan Englert.

Ponadto polecamy przedstawienie Teatru dla dzieci „Dawno, dawno temu” wg A. A. Milne’a (środa, 15. I).

### FILMY, SERIALE...

FILMY w kolejności ukazywania się na ekranie:

• „Golem” (poniedziałek, 20.15, II). W cyklu Oblicza polskiego kina, jeden z ciekawszych filmów ostatnich lat, transponujący do współczesności mit o dziwnym tworze praszkę go rabiną — Golemie. Reż. Piotr Szulkin w rolach głównych Marek Walczewski i Krystyna Janda.

• „Godzina pasowej róży” (wtorek, 15. I). Polski film dla dzieci i młodzieży.

• „Piosenka przypomni Ci...” (wtorek, 17.35, I). Stare Kino przypomni przedwieczne przeboje w ich filmowych wersjach.

• „Opowieść wigilijna” (wtorek, 20. I). Kolejna wersja (francuska) znanej powieści Karola Dickensa o „starym grzeszniku” Scrooge i duchach nocy wigilijnej.

• „Księga dżungli” (środa 9, I). Film wg Kiplinga dla młodych widzów.

• „Dla Ciebie śpiewam” (środa, 15.05, II). Przedwojenny film muzyczny z udziałem Jana Kiepury. Zaprezentowany zostanie w kilkunastominutowych blokach programów muzycznych prowadzonych od godz. 13 przez Borusława Kaczyńskiego. Film ten nakręcony w 1934

• „Trzej muszkietierowie” (środa, 16.40, I). Pierwsza część znanej z kin ekranizacji powieści Aleksandra Dumasa z Richardem Chamberlainem, Raquel Welch i Michałem Yorkiem w rolach gł. Część druga — czwartek, 16.35, I.

godowy film prod. francusko-bułgarskiej według powieści Juliusza Verne’a.

• „Ucieczka na Ateny” (sobota, 20, I). Sensacyjny film prod. ang., którego akcja rozgrywa się podczas II wojny światowej. Występują m. in. Roger Moore, Claudia Cardinale i Telly Savalas

• „Marynarz wraca do domu” (sobota, 22.15, II). Kolejna pozycja z dość skąpo dawko- wanej angielskiej serii „Opowieści o miłości”, oznaczającej się bardzo kulturalnym podejściem do delikatnego tematu „miłość”

• „Trzecia ofiara” (sobota, 23.25, I). Niestety, znów „Derrick”, czyli raczej szablonowy kryminal prod. RFN.

### JOHN LENNON I INNI

Zapowiadaliśmy swego czasu osobno ten film który powinien stać się swego rodzaju rewelacją dla fanów Johna Lennona. Oto niemal w 5 rocznicę jego tragicznej śmierci, program II nada „Historię Johna Lennona” — angielski dokument, trwający 40 minut.

Ciekawie zapowiada się także program rozrywkowy „David i Tina” z udziałem Davida Bowie i Tiny Turner (czwartek, 22, II), będą oczywiście Święteczne przeboje Dwójki (czwartek, 12.05, II) oraz wiele programów z udziałem popularnych wykonawców krajowych. I tak m. in. zobaczymy Koncert świąteczny (środa, 23.15, II) z udziałem Edyty Geppert, Hanny Banaszak, Haliny Frackowiak, Zdzisława Sośnickiej, Zbigniewa Wodeckiego i grupy VOX, oraz kilkuczęściowy program „Gwiazdy 85”. Będą też programy rozrywkowe — „Północny przył. Piwny” (wtorek, 22.55, II), „Mały Szu” (środa, 21.45, I), „Grubba i Jakubowski kontra „Jarmark” (czwartek, 17.20, II) i „Teleturniej”, Święteczne skojarzenia.



Przekład: Marcin Pacuła

203

— Tak łatwo pan sobie z nami nie poradzi — powiedziała Marta z rozbawieniem.

— Co pani przez to rozumie? — Przesztąnni mówić do siebie: pan i pani. Ja mam na imię Marta, a do ciebie będę mówiła: Frank. Chciałam po prostu powiedzieć, że jest tu siedem spragnionych kobiet... Harry'emu dreszcz przeszedł po plecach.

— Widziałeś, jakim wzrokiem powiedziała za nami przed chwilą Edna? — Ta brzydula? — spytał.

Roześmiała się. — Rzeczywiście jest brzydka, ale ma wyjątkowy temperament. Tak zresztą jak Phyllis i Cathy, a także Elaine. Chcę być pierwsza... zanim one cię zameczą...

— Przecież nie jestem tutaj jedynym mężczyzną! — zaprotestował.

— Tak, ale tamci im nie wystarczą. Poza tym ty jesteś nowy i przez to atrakcyjny. Wszyscy inni mężczyźni, którzy tu są dziś wieczór, nie mają już przed nimi tajemnic...

— Czy twój mąż nie jest zazdrosny? — Wybuchnęła śmiechem.

— Wręcz przeciwnie, to go podnieca... W każdym razie on dobrze wie, że jeden mężczyzna w ciągu nocy to dla mnie za mało. Bo czy może komuś wystarczyć obiad złożony tylko z jednego dania?

Weszli na jakąś ścieżkę. Pchnęła go nagle za żywoplot z ozdoby krzewów. W jednej chwili leżeli już na ziemi pokrytej miękkim, chłodnym mchem.

Trzymał w ramionach najwspanialszą dziewczynę, jaką miał kiedykolwiek, a jednak myślałmi błądził gdzie indziej. Ten żywoplot nie budził w nim zafascynania. Marta tuliła się do niego, dysząc głośno. Nie spostrzegła, że odlepił kawałek plastra zakrywającego pióra — pistolety cyjankowe, wystające częściowo spod bandaża na prawej ręce i usunął je sobie pod plecy.

Poczuł się pewnie. Poddadł się jej. Nad sobą miał baśniowy widok wielkiej kopuły nieba pustym, na której gwiazdy zdawały się bliżej niż zwykle.

Nie tracąc z oczu najbliższego otoczenia, oddał się namiętności. Marta okazała się wymagającą, wiesznie niezaspokojoną kochanką. Zdawała się niezamężona, a jej pomysłowość w dmyślaniu nowych pieściotków mogła zaprzeczyć dech.

204

Zapomniał o wszystkim. Gdyby nawet w końcu Marta nie przekazała mu tych informacji, na które czekał — pomyślał w pewnej chwili — to jednak warto tu było przysiąść.

Nie co dzień mógł kochać się z taką kobietą jak Marta Kerstin i Safia nawet się do niej nie umywały! Zdawało mu się, że kochali się tylko krótką chwilę, gdy Marta podniosła się.

— Dobry jesteś! — pochwaliła go. — I masz ładne cudo... Chętnie bym została z tobą całą noc, ale... ale i innym jestem coś winna. Nie powinnam być egoistką. Ty też, zresztą, masz obowiązki wobec innych kobiet. Wskocz do basenu, a potem...

I już jej nie było. Harry nie zdążył jej dopomni, bo już rzuciła się na niego Edna, pokrywając go namiętnymi pocałunkami.

— Jesteś piękny, jesteś silny i wiesz, co to jest miłość — przemawiała do niego jęklwym głosem. — Możesz mi sprawić ból, jeśli chcesz, możesz mnie drapać, gryźć, bić... Tym razem Harry zamknął oczy. Ta dziewczyna była kompletnie stuknięta!

Potem, nie zapominając o swoich pistoletach cyjankowych, poszedł pokrzepić się szampanem i wypił parę kieliszków szampana.

Był to „Comtes de Champagne Taittinger 1969”, wyborny szampan, który zdawał się mieć pobudzającą moc afrodyzjaków, bo po kilku kieliszkach w oczach kobiet zabłysła znów namiętność.

W ciągu nocy, pokrzepiając się w przerwach kanapkami i szampanem, Harry Shulz zniósł jeszcze dziesięć ataków Phyllis, Cathy, Elaine, Smanty, Barbary, a także Wilmy, słynnej Murzynki o ciele barwy hebanu i długich, kształtnych nogach.

Phyllis zaciągnęła go do basenu. W czasie miłosnych igraszek zakrzuszyła się wodą i o mało co nie utopiła się.

Cathy była wstydliva. Zaprowadziła go do pokoju i le dwie drzwi się za nimi zamknęły, rozplakała się. Harry przetrzymał na nią ze zdziwieniem, nie wiedząc co robić, aż wreszcie zrozumiał, że jej także brakuje piątej kleпки i że to był właściwy jej system rozgrzewki przed gimnastyką miłosną.

Same wariacki — pomyślał, rozbawiony. Ale, ostatecznie, było to coś nowego dla niego!

Elaine i Samanta działały we dwie, a ich duet był doskonale zgrany. Harry Shulz ledwie im podolał. Nie te dwie znaty nowych sztuczek!

Właśnie rozstał się z Barbarą, ładną dziewczynką o białej, gładkiej skórze i oczach z rozszerzonymi źrenicami narkomanki — Barbara paliła jeden za drugim papierosy z marihuany — gdy wpadł na jednego z zaproszonych mężczyzn, który wyraźnie dał mu do zrozumienia, że nie jest mu obojętny. Harry wyrzucił go w żółdki lewym prostym, żeby nie poddawał w wątpliwość swej bajeczki o zranionej prawej ręce. Tamten cknął, a że działało się to na brzegu basenu, wpadł do wody.

(tdn)

## „Sekscesy”!

O PROGRAMIE sylwestrowym będzie jeszcze okazja szerzej pisać, natomiast dziś zdradzamy tylko jeden punkt z szaleństw telewizyjnych przywiezianych na tę noc. Chodzi o specjalne wydanie „Sekscesów” — tylko dla wytrwałych (lub wracających o tej porze z balów), gdyż godzinę emisji „wyznaczono na 2, już oczywiście 1 stycznia 1986 roku...”



Gwardia wyeliminowała Stal z Pucharu Polski

# Siatkówka

## — „towar” reglamentowany?

4 STYCZANIA rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo I ligi siatkówki mężczyzn sezonu 1986. Broniąca mistrzowskiego tytułu drużyna Stali Stocznia, zainauguruje je na parkiecie WDS pojedynkami z Płoniem Sosnowiec (4:1) i Gwardią Wrocław (5:1).

Potem wyjazdowe gry z Resovią Rzeszów i Czarnymi Radom (0-9:1), a po nich zaplanowane na 12 i 13 stycznia w Krakowie i Andrychowie mecze z Hutnikiem i Beskidem. W związku z tym, iż 15 i 22 stycznia nasz zespół czekał dwa półfinałowe spotkania z cyklu rozgrywek o Puchar Europy z Brothers Martinus (Holandia), działacze Stali czynią starania o przesunięcie ligowych gier z Hutnikiem i Beskidem na inny termin. Ze swej strony proponują PZPS przeniesienie ich na 14 i 15 lutego. Następnie ligowe pojedynki stoczniowcy stoczą 28 i 29 stycznia w Szczecinie z AZS Olsztyn i Legią Warszawa, a 2 lutego zakończą I rundę wyjazdowym spotkaniem ze Stoczniowcem Gdańsk. Mecze rewanżowe rozpoczyna się w terminie 22-23 lutego, a ich koniec nastąpi 27 marca. Tak więc łącznie obie rundy potrają niespełna 3 miesiące. Krótki to bardzo okres.

Ta piękna i popularna dyscyplina sportu, mająca wielu zwolenników, jest im, niestety, wydziana niczym reglamentowany towar. Nie funkcjonuje ona na co dzień, jak wiele innych sportów, w świadomości kibiców, których wielu niemal zapomina o jej istnieniu. Nie służy to popularyzacji siatkówki wśród młodzieży. Rozumiemy, że reprezentacja ma swoje po-

trzeby. Mają je również inne kadrowe zespoły. I mają, o czym się zapomina, także kibice, którzy chcieliby mieć chociaż możliwość oglądania siatkarskich zmagania (zre-



szta nie jako jedyni w kraju), że PZPS postara się o dawa- nie entuzjastom siatkówki wiek szych jej dawek. Ligowe rozgrywki w dotychczasowej formie, nieliczne turnieje, czy Puchar Polski to trochę za mało.

OD miatku do niedzieli w 4 miastach: Gdańsku, Krakowie, Nysie i Gorzowie odbywały się właśnie półfinałowe turnieje Pucharu Polski siatkarki. Awans do finału wywalczyły drużyny: Gwardii Wrocław (w Gdańsku), Legii (w Krakowie), AZS Olsztyn (w Gorzowie) i Resovii (w Nysie). Stał Stocznia walczyła na turnieju gdańskim, pokonując 3:1 Wifame Łódź, i 3:0 miejscowego Stoczniowca. Ulegając natomiast 0:3 wrocławskiej Gwardii zebrała 2 lokaty w turnieju. Na trzeciej pozycji uplasował się Stoczniowiec, a na czwartym miejscu Wifama.

## Wyniki i tabele

### I liga koszykarek

Czarni Glinik 84:81 (43:34) — mecz rozegrany awansem 16 km.  
Spójnia — AZS P. 80:64 (44:31)  
Wisła — LKS 73:84 (60:37)  
Polonia — Stal 81:53 (35:33)  
Włókniarz P. — Włókniarz B. 100:57 (62:33)  
Lech — Sępca 54:33 (23:36)

### TABELA

PO I RUNDZIE	
1. Sępca	21 1036-752
2. LKS	21 916-718
3. Wisła	19 964-788
4. Spójnia	18 861-848
5. AZS P.	18 870-845
6. Włókniarz P.	17 798-749
7. Lech	16 808-831
8. Włókniarz B.	15 811-824
9. Polonia	15 726-780
10. Czarni	15 967-854
11. Stal	12 734-805
12. Glinik	12 631-860

### II liga koszykarek

Gwardia — Spójnia St. 62:63  
Spójnia Gd. — Stal 93:85  
Turów — Gryf 88:59  
AZS K. — Spartakus 85:77  
AZS P. — Wybrzeże 83:109  
Poznań — Astoria — mecz przełożony

### TABELA

1. Poznań	22 1021-783
2. Wybrzeże	22 1078-1022
3. AZS K.	22 1003-803
4. Spójnia St.	20 1029-1046
5. Turów	18 971-916
6. Stal	18 1049-1024
7. Astoria	17 886-913
8. Gwardia	16 1007-897
9. Spartakus	16 1043-970
10. Spójnia Gd.	15 996-1125
11. Gryf	14 842-1071
12. AZS P.	13 890-1054

## Komunikat WFS

ZA naruszenie w ub. tygodniu, obowiązujących zasad etycznych Wojewódzka Federacja Sportu w Szczecinie wycofała kandydaturę Waldemara Krasonia z grupy szkoleniowych, pretendujących do srona najlepszych trenerów naszego regionu w mijającym roku.

W ZWIĄZKU z tą decyzją, organizatorzy plebiscytu na 10 najlepszych sportowców i 3 najlepszych trenerów Ziemi Szczecińskiej w 1985 r. WKFSIT i WKSFSIT UM. WFS. Klub Olimpijczyka i redakcja „Kuriera”, postanowili nie brać pod uwagę głosów oddanych na tego kandydata.

Wyniki plebiscytu — zgodnie z za- powiedzia — opublikujemy 27 bm.

## Super-Lotek w miejsce „Małego”

# 50 mld w kieszeniach „totkowniców”

30 LAT działa w naszym kraju Państwowe Przedsiębiorstwo „Totalizator Sportowy”, które powołane zostało do życia w grudniu 1955 r. Przez ten okres popularny „totek” wypłacił grającym blisko 50 mld zł, w tym 47 mld w formie nagród pieniężnych, z gier liczbowych i Totalizatora Piłkarskiego, natomiast ok. 2,5 mld zł w formie dodatkowych nagród rzeczowych i pieniężnych (w tym ponad 3 tys. samochodów osobowych).

W sumie jednak wygrał

## Kaleidoskop

- ♦ PO remisie (w ostatnim meczu) z Hiszpanią 2:2, reprezentacja polskiej piłkarzy rezerwy zajęła 4 lokatę na turnieju o Puchar NRD, odbywającym się w Lipsku. Zwyciężył zespół gospodarzy.
- ♦ Hokeiści CSRS do zwycięstwa w finałowym spotkaniu nad ZSRR 3:1, wygrali 1-0.
- ♦ Nowym trenerem piłkarzy niemieckiej Stali, w miejsce Włodzimierza Gasiora, który zrezygnował z prowadzenia zespołu został Ryszard Latawiec z Resovii Rzeszów.
- ♦ Igor Zelezwowski (ZSRR) ustanowił na torze Dzwiarzskim Medeo k/Alma Aty, rekord świata w biegu na 500 m — 35,49 sek.
- ♦ Na zawodach o Puchar świata w kombinacji norweskiej, odbywających się w Tatvislo (Włochy), Polak Tadeusz Bała zajął 12 miejsce — 407,75 pkt. Zwyciężył Geir Amundsen (Norwegia) — 427,053 pkt.
- ♦ W tradycyjnej ankiecie TASS rekordzista świata w skoku tyczce — Siergiej Bubka (ZSRR), wybrany został najlepszym sportowcem 1985 roku na świecie. W głosowaniu uczestniczyli komentatorzy sportowi 30 agencji prasowych z 6 kontynentów.
- ♦ Polska Suorsa (Finlandia) — 195,7 pkt. wygrał w Chamoni konkurs skoków narciarskich, zaliczony do Pięcioboja świata, wyprzedzając Jensa Weislofaga (NRD) — 194,1 pkt. i Frederica Bergera (Francja) — 188,8 pkt.

(opr. Jg)

totalizator przekazał bo- wiem na Centralny Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej i Sportu ponad 27,5 mld zł, a ze specjalnych zakładów dochody totalizatora wzbogaciły min. fundusze odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie o 71 mln zł oraz Centrum Zdrowia Dziecka o ponad 4 mln zł.

ZAKŁADY totalizatora są atrakcyjną formą rozrywki, połączonej z wysocą społeczną funkcją. Wy- starczy tylko przypomnieć, że nie ma chyba w Polsce obiektu sportowego, który nie korzystałby z pomocy totka. Dzięki niemu stworzona została „baza urządzeń sportowych, wybudowano setki boisk szkolnych czy obiektów rekreacyjnych przy ośrodkach wczasowych. Z finansowej pomocy totalizatora korzystano przy budowie hali sportowej w Katowicach, poznajskim Areny hal w Opolu i Częstochowie, basenu pływalnic w Oświęcimiu, OPO w Zakopanem, sztucznych lodowisk w wielu miastach, czy Ośrodka Plechobu Nowoczesnego. Jeździectwa w Drzonkowie. W sumie wybudowano m.in. 110 krytych basenów i pływalni, 148 stadionów, 341 hal i pawilonów sportowych, 14 obiektów rekreacyjnych, 14 obiektów ze zderzakami kajakowych 50 sztucznych lodowisk, 158 ośrodków rekreacyjnych.

Tak więc można śmiało powie- dzieć, że zdecydowana większość działających w naszym kraju obiektów sportowo-rekreacyjnych, zbudowali wszyscy ci, którzy choć raz złożyli kupon w kolekturze totka.

Dzieki totkowi jest już w Polsce wielu milionerów. Rekordowe wy- płaty zanotowano niedawno, bo 7 grudnia. W Zakładach Specjalnych Bankrów sportowo-rekreacyjnych, zdołano 3 wygrane po 3.380.817 zł. W styczniu ub. r. w Dużym Lotku sadła wygrana 5.246 tys., w specjalnych zakładach z udziałem z paździenika br. były dwie wy- rane po 10.478 tys. zł. Swoliste re- kordy padły też w zakładach syl- westrowych w 83 r., no których wy- nalo 12 wygranych po 3.293 tys. zł oraz w specjalnych zakładach z okazji Dnia Kobiet w 1983 r. 40 wygranych po 1,3 mln zł.

Totalizator Sportowy, choć obra- cając wielkimi kwotami (wpływy w br. wyniosł ok. 14,5 mld zł, z czego połowa przeznaczona zostanie na wygrane), boryka się też z wiel- koma kłopotami. Centrala w War- szawie mieści się w starym, nie- dostosowanym do potrzeb budyn- ku, który mało jest kolekcji (je- dna na 125 tys. mieszkańców, gdy w Warszawie jedna na 530 w Buł- garii jedna na 100 mieszkańców). Największą jednak bolączką są kłopoty z papierem i poligrafia (druk kuponów), a przede wszyst- kim z archaicznym już systemem wyszukiwania wygranych, do czego służy nadal „szablon 100”.

Caly świat przesyła już na elektro- niczny system wynalazania traf- nych kuponów, ale na to totaliza- torowi potrzeba czasu.

OD przyszłego roku grających w totka czeka nowa atrakcja. W miejsce Małego Lotka, od 29 stycznia wprowadzony zo- stanie (w każdej środę) Super- Lotek, w którym losować się będzie 7 liczb z 49. Oplata —

100 zł za 5 zakładów, wygrane 4-stopniowe (za 7, 6, 5 i 4 trafne). Można będzie też grać na pojedynczy zakład za 20 zł.

## Puchar Davisa dla Szwecji

TENISISCI Szwecji zdobyli Puchar Davisa. W hali olimpijskiej w Monachium pokonali oni zespół RFN 3:2. W ostatnim dniu Boris Becker (RFN) wygrał z Matsem Wilanderem (Szwecja) 6:3, 2:6, 6:3, 6:3, a Stefan Edberg (Szwecja) po- konał Michaela Westphala 3:5, 7:3, 6:4, 6:3.

Po dwóch dniach finałowego me- czu o Puchar Davisa Szwecja wy- grała z RFN 2:1. Do czwartej gry przystąpił ze strony gospodar- zów zwycięzca turnieju Wimbledon- skiego Boris Becker oraz po stro- nie szwedzkiej Mats Wilander. Ty- loko zwycięstwo Beckera przodowa- ło nadzieje zespołu RFN na zdoby- cie pucharu. Dlatego też reprezen- tacja RFN rozpoczęła grę odbrzy- min impetem. Wilander był bez- radny wobec mocno bitych przez Beckera piłek.

Mats Wilander był zmartwiony do- walcie. „Bardzo chciałem rozstrzy- gnąć wynik meczu już teraz. Nieste- ty nie udało się. Mógł tylko do- walc, że Boris jest superczłowie- kiem i w takiej formie wygrałby z ka- żdym. Na jego returny nie miałem znaleźć żadnego lekarstwa”.

Do decydującej gry przystąpił Michael Westphal i Stefan Edberg. Rozpoczął bardzo mocno — po- wie no zakończył meczu Westphal. Wzraniem seta 6:3. Walczył- jeszcz w dwóch następnach, ale niestety przegrał. W ostatnim wy- jem bez szans. Edberg kontrolował grę na korcie”.

## XIII MP studentów

w piśmie ręcznej

## Złoto dla US

W SZCZECINIE odbywały się XIII mistrzostwa Polski w piśmie ręcznej, w których star- towały studentki WSP i filii uniwersyteckich. Z uwagi na to, że eliminacje do tej imprezy toczyły się od roku, w finale wystartowały studentki Uni- wersytetu Szczecińskiego, ucze- szniaczące w eliminacjach ja- ko zawodniczki WSP.

Szczyptowniki Uniwersytetu Szczecińskiego (trener Andrzej Truskowski) pokonały w fi- nale WSP Slupsk 20:12 i do- zwały złoty medal. Trzecie miej- sce zajął zespół filii lubelskie- go UMCS w Rzeszowie.

Najlepszą zawodniczką impre- zy została Elżbieta Jankowska (US), a najskuteczniej rzucała Małgorzata Siedziaka (US).

(MK)

## Typowania francuskiej gazety „L'Equipe”

# Polska dojdzie do ćwierćfinałów i tam... przegra z Włochami?

FRANCUSKA Gazeta „L'Equipe” ma już własne typy w poszczegól- nych grupach. Grupa F — zdaniem „L'Equipe” wygraą Anglię przed Polską, Portugalią i Marokiem. Uzasadniają ten wybór gazo- ta pisze: „Polska ma świetne osiągnięcia w trzech ostatnich fi- nalach. Ale obecny zespół gra nieco gorzej niż poprzednio. Kilka indywidualności w ataku i pomocy (Boniek, Smolarek, Dziekanow- ski i Matysik) stanowi o obliczu drużyny, ale obrona jest słaba.

NAJSILNIEJSZA w grupie wy- daje się być Anglia. Jeśli Robso- nowi uda się zestawić dobrze współpracujący ze sobą atak, Anglię są pewnym kandydatem do awansu. Także Portugalia w ostatnich mistrzostwach Europy dowiodła, że potrafi walczyć. Wy- daje się, że drużynie marokań- skiej zabraknie jednak argumen- tów w starciu z Europejszczykami”.



Oto typy „L'Equipe” w innych grupach:

- A: 1. Włochy, 2. Argentyna, 3. Bułgaria, 4. Korea Płd.,  
B: 1. Meksyk, 2. Belgia, 3. Paragwaj, 4. Irak,  
C: 1. Francja, 2. ZSRR, 3. Węgry, 4. Kanada,  
D: 1. Brazylia, 2. Hiszpania, 3. Irlandia Płn., 4. Algieria,  
E: 1. RFN, 2. Dania, 3. Urugwaj, 4. Szkocja.

W 1/8 finału spotkają się, zdaniem francuskiego dziennika:

Włochy — Urugwaj, Polska — Belgia, RFN — Hiszpania, Francja — Bułgaria, Brazylia — Portugalia, Argentyna — ZSRR, Anglia — Dania i Meksyk — Irlandia Płn., w ćwierćfinale; Włochy z Polską, Francja z RFN, Brazylia z Argentyną oraz Anglia z Meksykiem. W półfinałach według „L'Equipe” grać będą Francja z Włochami i Brazylia z Meksykiem, a wielkim finałem będzie spotkanie Francja — Brazylia.

PRZEWODNICZYCY Euro- pejskiej Federacji Piłkarskiej (UEFA) Francuz Jacques Geor- ges poinformował, że podczas losowania eliminacji piłkar- skich mistrzostw Europy — 1988 rozstawionych zostanie 7 zespołów: Anglia, Dania, Por- tugalja, Holandia, Hiszpania, Belgia i Francja. Podstawą do- takiego wyboru zespołów, roz- stawionych była specjalna kla- syfikacja UEFA uwzględnia- jąca wyniki w mistrzostwach Europy — 84 i eliminacjach mistrzostw świata — 86. Przed- stawia się ona następująco: 1. Anglia — 1500 pkt., 2. Dania — 1500, 3. RFN — 1478, 4. Por- tugalja — 1429, 5. Holandia — 1429, 6. Hiszpania — 1429, 6. Belgia — 1417, 8. Francja — 1375.

REPREZENTACJA RFN, zajmu- jąca trzecie miejsce w tej punk- tacji, będzie gospodarzem finałowe- go turnieju mistrzostw Europy i awansuje bez gry. Siedem pozostanie i wznaki kwiatów.

## W piłkarskich ME

# 7 drużyn rozstawionych

stałych drużyn czołowej ósemki, znalazła się na szóstym, w grupie, w których toczyć się będą eliminacje. Skład tych grup (czter- ny grupy po pięć zespołów i trzy grupy po cztery drużyny) poznamy podczas ceremonii losowania ME — 88, 14 lutego 1988 r. w Frak- furcie nad Menem.

## Ostatnia droga Waldemara Krasonia

W PIĄTEK, na Cmentarzu Cen- tralnym w Szczecinie, odbył się na- grzeb trzeciego zmarłego koszyka- rza Poznań Waldemara Krasonia. W uroczystościach porzecz- nych, oprócz rodziny zmarłego, uczestniczyli przedstawiciele klub- ów sportowych, byli i aktualni za- wodnicy wielu dyscyplin sportu i liczni kibice.

Nad moziła Zmarłego mowę po- zegołna wygłosił rektor PAM prof. dr Sylwester Kowalik, Walde- mar Krasoń pracował w PAM jako nauczyciel w.

Mogiła Zmarłego pokryły liczne awansy bez gry. Siedem pozostanie i wznaki kwiatów.







### Drogi jak... ser szwajcarski

WYSTARCZYLI zaledwie tydzień mroźnej aury, by asfaltowe nawierzchnie dróg zaczęły pękać. Rysy dokonały kół naszych samochodów, popękane odcinki jezdni systematycznie zamieniają się w coraz większe i głębsze dziury — pułapki zwane przez drogowców przezłomami. A ponieważ ruch uliczny nie zawsze pozwala na ominięcie takiej przeszkody, wpadają w nie więc kierowcy zarówno ci najbardziej sprostągawczy, jak i ci nieostrożni. Konsekwencje zaś takiej „wpadki” są łatwe do przewidzenia — potłamsze resorów, zniszczenie opony, a nawet peknące półosie. Może by więc lepiej, kiedy sprzyjała temu warunki latać, niż bieczo te niebezpieczne miejsca? (Jaz)

### WPEC informuje

## Oszczędność energii cieplnej

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej działa jako zrodnie z Uchwałą Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1982 r. o ograniczeniu zużycia węgla oraz w zwiększeniu zużycia ciepła, we wszystkich celach wodno-energetycznych, ograniczając ilość energii cieplnej do budownictwa użyteczności publicznej i zakładów przemysłowych, tak aby utrzymać w tych budynkach temperaturę wewnętrzną nie wyższą niż 19°C w pomieszczeniach mieszkalnych, 20°C w pomieszczeniach biurowych i 22°C w pomieszczeniach usługowych. WPEC prosi o ewentualne zgłoszenia pod nr tel. 439-93 obiektów, w których ze względu na kontynuowanie normalnej pracy należy utrzymać normatywną temperaturę. (bez)

## Świetlica czy klub?

# Ferie bez nudy

OD soboty dzieci i młodzież szkolna mają dni wolne od zajęć, we wszystkich bowiem szkołach odpracowano dni przedświąteczne i dziesiątka święta od Nowego Roku.

TAK WIĘC od 21 grudnia do 1 stycznia trwają ferie, do szkół zaś wszyscy znów powrócą dopiero 2 stycznia 1986 roku.

Żaś i w okresie poświęconym czynnie są dla dzieci oświatowe domy kultury, 5 ośrodków pracy pozaszkolnej oraz 24 świetlice w szkołach. Świetlice szkolne uruchomiono przede wszystkim z myślą o

tych dzieciach, których rodzice pracują.

Szkoły (a raczej świetlice w nich oraz sale gimnastyczne) czynne w okresie ferii typowo w ten sposób, by żadna dzielnica czy osiedle nie zostało pozbawione takiej placówki. Nie jesteśmy w stanie podać pełnej listy 24 szkół prowadzących w okresie ferii zajęcia świetlicowe, dodajmy jednak, im może się o tym dowiedzieć każde dziecko w swojej macierzystej szkole, tam bowiem otrzymać mogą pełną informację o tym, która z najbliższych szkół będzie otwarta.

Bogaty program przygotowały kluby osiedlowe oraz Pałac Młodzieży (szczegóły podajemy zawsze w „Notatniku szczecińskim”). Ośrodki pracy pozaszkolnej zaś nastawiały się na imprezy masowe, konkursy, zabawy — nawet na świąteczny po-wietrzu, jeśli pogoda dopisze. O najmłodszych nie za-pomniała też telewizja. Każdego dnia rano emitowane będą filmy przyrodowe, kreskówki i kolejne odcinki popularnych seriali. (mg)

## Kronika wypadków

W SOBOTĘ na drodze między Wielgomielem a Kobylanką kierowca „Syreny” koloru białego zjechał drogę wyprzedzającą motocyklistę. 19-letni Roman C. prowadzący motocykl marki MZ nr SZW 2087 został potrącony i doznał ran szarpanych nogi. Kierowca „Syreny” zawiózł rannego na pogotowie w Stargardzie, a następnie oddał się nie podając swoich danych.

W TYM samym dniu o godz. 19.30 na al. Boh. Wschwały „Fiat” 130 p. kierowany przez Bolesława Sz. potrącił 61-letniego piesze-go, który nagle wsiadł na jezdnię. Pieszy Stanisław D. doznał obrażeń ciała i został przewiezony do szpitala.

Wczoraj o godz. 16 na skrzyżowaniu Batalionów Chłopskich z ul. Jarzebinową „Fiat” 128 SZC 5107 kierowany przez Antoniego C. zderzył się z „Syreną” nr SZE 5842 kierowaną przez Zygmunta P. W wyniku zderzenia pasażer „Fiata” Jan W. oraz Stefania P. jadąca w „Syrenie” doznały obrażeń ciała i zostały przewiezony do szpitala. (wg)

## Znaleziono

19 RM. ZNALEZIONO w „Hall Piastowski” — rencysty. Wiadomość tel. 232-302 po godz. 16. 7 RM. znaleziono w tramwaju nr 66 odebraną moceznę z suszarką. Wiadomość tel. 821-616. W redakcji „Kuriera” w pokoju nr 66 odebrano moceznę z suszarką i dokumenty: Stanisława Berta, Marcina Kamińskiego i Janiny Belki.

## Sesja MRN

# Krótką kołdra miejskich finansów

W UBIEGŁY piątek w sali obrad MRN odbyła się X zwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. Na tym ostatnim w bieżącym roku posiedzeniu radni rozpatrzyli wiele ważnych ze społecznego punktu widzenia zagadnień oraz podjęli stosowne uchwały dotyczące życia miasta i jego mieszkańców.

DOMINUJĄCYM tematem obrad były m. in. założenia planu społeczno-gospodarczego miasta do 1990 roku oraz miejskiego planu rocznego na 1986 r. Ponieważ jednak w ostatnich publikacjach dość obszernie pisaliśmy na temat wariantowych założeń planów zarówno 5-letni jak i przyszłego roku, przypomnijmy jedynie, że przy opracowywaniu obydwu projektów wzięto pod uwagę wiele u-

warunków. Najistotniejszym z nich były środki finansowe, a że niestety nie ma ich zbyt wiele, trzeba było je rozdysonować zgodnie z zasadą krótkiej kołdry.

ROZWAŻANO więc zatem albo preferowanie ochrony zdrowia, oświaty i kultury, albo budownictwa mieszkaniowego, albo wreszcie ochrony środowiska. Ponieważ jednak potrzeby mieszkaniowe, co zaakcentował w swoim wystąpieniu prezydent miasta, Ryszard Rotkiewicz są najsilniej odczuwalne w obydwu projektach, planów wy-różnie się zaakcentowała ta wła-snie dziedzina.

Nie można było jednak pominąć innych. Ale zarówno w projekcie 5-letnim, jak i rocznym finansie w minimalnym stopniu zabezpieczyły potrzeby. W obydwu przypadkach radni wybrali więc te warianty, które okazały się najbardziej kompromisowe i zapewniały dalszą kontynuację rozpoczętych inwestycji: zbrojenie terenów pod budowę nowych, remonty i budowę szkół i przedszkoli, remonty budynków mieszkalnych, dróg, mostów itd. (szereży wrocimy jeszcze do tego tematu w najbliższych publikacjach).

W dalszej części obrad radni zapoznali się także z przyszłorocznym planem pracy Miejskiej Rady Narodowej oraz z zagospodarowaniem i dalszym rozwojem terenów zielonych w Szczecinie. W obydwu przypadkach radni wyrazili swoją

aprobatę. Kończącym akcentem sesji była informacja o realizacji zadań wynikających z ustawy o wycofananiu w trzech części i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Z tematem tym zapoznał zebranych Kazimierz Okopny, przewodniczący Komisji Przestępczo-Prawa i Porządku Publicznego. Ocenił aktualną sytuację w mieście, radny zasugerował m. in. podjęcie bardziej skutecznych kroków niż dotychczas w zwalczaniu tej społecznej plagi. Po odpowiedziach na interpelacje, które były ostatnim punktem sesji, nastąpiło zamknięcie obrad.

(Jaz)

## Niefrasobliwość sprzyja złodziejom...

KAZIMIERZ Z., magazynier w porcie szczecińskim zgłosił na milicję kradzież bolera elektrycznego, sprzętu przeciwpożarowego (doce z azbestu), jednego kartonu włóki oraz aparatu telefonicznego. Natychmiast milicja zaczęła szukać śladów włamania, które mogłyby naprowadzić na złodzieja. Niestety...

Okazało się, iż kłódki na drzwiach to iluzja, ponieważ do magazynu można dostać się o każdej porze dnia i nocy, wykorzystując windę. Drzwi od niej stały zawsze otworem. O zamkach lub kłódkach nikt nie pomyślał.

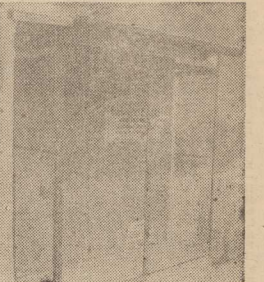
Takie i inne okazje wykorzystują złodzieje. Nie tylko w porcie. W wielu biurach, których pomieszczenia są niefrasobliwie nie zamknięte w godzinach popołudniowych, gdy urzędnicy już wyjdą, a sprzątaczkę jeszcze nie przyszyły — gina aparaty telefoniczne, maszyny do pisania, podręczne komputery, etc. Kiedyś przepadło z tzw. czujnością, każąc plombować szafy z papierami, dziś przesada idzie w drugim kierunku, pozostawia się wszystko otwarte. Nie stwarzamy okazji... (WJ)

## „Estetyka — tkliwa dynamika...”

... pisał podobno poeta, mając jednak na myśli chyba nie to co możemy zaobserwować w wielu punktach miasta. Po prostu różnego rodzaju koszmaki nadal straszą, a trzy przykłady prezentujemy na załączonych zdjęciach.

POZWOLEŃ na instalowanie takich budynków-urządzeń dla różnorodnych zakładów przemysłowych czy sklepików wydaje się bardzo wiele. Reżyma magistrackiego urzędnika powinna jednak drgnąć przynajmniej w tym jednym przypadku. Oto wydano zezwolenie na otwarcie (w pionicy pewnego domu) zakładu krawieckiego.

I bardzo dobrze, widocznie jest potrzebny, więc niech działa. Tylko że tym razem owa wirryna — koszmara (na dodatek zamknięta na stare miasto powinno być niekiedy kłódką i pustą) „zdobi” stylową staromiejską uliczkę



Marincka! Jeśli mówimy o pewnych strefach ochronnych — zrem owa wirryna — koszmara (na dodatek zamknięta na stare miasto powinno być niekiedy kłódką i pustą) „zdobi” stylową staromiejską uliczkę

## Zimowe ferie na Węgrzech

SZCZECIŃSKI „Orbis” organizuje w czasie letniej przerwy w na-uce 2-tygodniowe kolonie dla dzieci i młodzieży w Egzerze na Węgrzech.

Przy okazji informujemy, że moż-na bez większego problemu zapisać się na 5-dniową wycieczkę do Turcji lub Grecji w miesiącu lip-cym i marcu. A jeszcze nie tak dawno liczba chętnych przekracza-ła wielokrotnie liczbę miejsc do sprzedania. (MTC)

## Wina gronowe z Zielonej Góry

JAK nas poinformowano bli-sko 3 mln litrów win gronowych importowanych z Justoła-wi, Bułgarii, Węgier, a także z niewielkich ilościach z Austrii i Hiszpanii rozlała w br. lubuska wytwórnia win z Zielonej Góry. Na-buscy winiarze opracowali sposób przerabiania wina gronowego na wermuth. Specjalny gatunek wina sprowadzany z Hiszpanii podawa-ny jest przerobione poprzez dodanie odpowiednich ziół. W ten sposób uzyskuje się wermuth o podobnym smaku do produkowanego przed laty w Zielonej Górze Monte Ver-de.



A taki oto imponujących rozmiarów szpil (co za ko-lory!) zdobi pewien zakłed przy wielkiej, ruchliwej alei...

## Troska o jakość usług

STACJA Obsługi i Sprzedaży Samochodów przy ul. Przestępnej zatrudnia 87 osób, uzyskując w tym czasie, na poziomie średniej całego przed-siobstwa PP „Polmozybit”. Kadra pracowników jest w miarę już ustabilizowana i stacja dochodzi do pełnego zatrudnienia. Pracuje tu dość duzo młodych ludzi z krótkim stażem pracy, którzy nie potrafia-ją jeszcze wykazać pełnym doświadczeniem i wydajnością, choć i od tej prawidłowości bywają wyjątki.

## Na Przestrzennej

rze się to przeważnie przy większych robotach takich jak duże naprawy mechaniczne czy też tzw. przelaski.

Dużką wazę przywiązuje kierow-nictwo stacji do jakości świadczonych usług. O realizacji tej zasa-dy świadczą w 1985 r. jedna tylko reklamacja edze z udowodnioną ewi-dencją wino pracownika Konek-skiego poniesł też mistrz, któremu potrącono „dodatek jakościowy”. W innych przypadkach na usterek składają się wady części zamien-

nych słownia z racji niewłaściwo-ści materiału z których te wyko-nano.

Stacja specjalizuje się w na-owach samochodów marki „Sre-na”, mały „Fiat” oraz „Wartburg” — mówi kierownik mż. inż. Marek Miodożeniec. Składzeli się w zasa-dzie problem akumulatorów, lecz w dalszym ciągu są kłopoty z opo-nami (no, nie sorowadza się opo-n bezdętkowych do „Wartburga”, co stwarza problemy przy wymianach szwarcowanych detekami, elemen-tami zawieszona resorami tarcza-mi kół i drążkami kierowniczymi, oraz szeregiem drobniejszych pozyc-ji. Wzrostło to ma określone kon-sekwencje w rytmiczności pracy zakładu jak i możliwościach świad-czenia usługa w pełnym profilu.

STACJA prowadzi też sprze-daż nowych samochodów — „Fiat 126p” oraz „Trabant”. W roku bieżącym sprzedano już ok. 1100 samochodów. Uza-le-żnione jest to od dostaw wo-zów na rynek szczeciński.

(wit)

TEN ZNAK, niczym pie-częć na froncie zabytkow-ych katedry, zabrania uja-zdu... z chodnika dla pieszych (przy kładce na Wy-szyńskiego).

Foto Zb. Jodkowski